

# Piotr Fast

---

## "Odwilż" a "pieriestrojka" : przemiany w najnowszej literaturze rosyjskiej

---

Rusycystyczne Studia Literaturoznawcze 14, 65-76

---

1990

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## „Odwilż” a „pieriestrojka” Przemiany w najnowszej literaturze rosyjskiej

Piotr Fast

Zmiany obserwowane w życiu literackim Związku Radzieckiego ostatnich kilku lat, manifestujące się opublikowaniem wielu nowych sensacyjnych wręcz utworów, wśród których wymienia się najczęściej *Szafot* Czyngiza Ajtmatowa<sup>1</sup>, *Pożar* Walentina Rasputina<sup>2</sup>, *Smutny kryminal* Wiktora Astafjewa<sup>3</sup>, *Wykop* Wasyla Bykowa<sup>4</sup>, *Dzieci Arbatu* Anatolija Rybakowa<sup>5</sup>, *Białe szaty* Władimira Dudincewa<sup>6</sup>, *Żubra* Daniła Granina<sup>7</sup> i wiele innych, zdają się rzeczywiście znamionować w sposób wyraźny zdecydowanie nowe jakości tej literatury.

Do wymienionych tu utworów dodać należy przecież również takie dzieła, które ujrzały światło dzienne w ostatnich latach czy miesiącach, po długim czasie nieobecności w procesie i świadomości literackiej. Starczy wspomnieć dwa głośne utwory Andrieja Płatonowa — *Morze młodości* — szczególnie — *Wykop*<sup>8</sup>, świetny poemat Aleksandra Twardowskiego *Prawem pamięci*<sup>9</sup>, *Nową nominację* Aleksandra Beka<sup>10</sup> czy choćby pierwsze od dziesięcioleci publikacje utworów Nikolaja Gumilowa<sup>11</sup> czy Daniła Charmsa<sup>12</sup>.

<sup>1</sup> Ч. Айтматов: *Плаха*. „Новый мир” 1986, № 6, 8, 9.

<sup>2</sup> В. Распутин: *Пожар*. „Наш современник” 1985, № 6 (polski przekład zob. „Literatura Radziecka” 1986, nr 7 — przeł. P. Fast).

<sup>3</sup> В. Астафьев: *Печальный детектив*. „Октябрь” 1986, № 1.

<sup>4</sup> В. Быков: *Карьер*. „Дружба народов” 1986, № 4—5.

<sup>5</sup> А. Рыбаков: *Дети Арбата*. „Дружба народов” 1987, № 4—6.

<sup>6</sup> В. Дудинцев: *Белые одежды*. „Нева” 1987, № 1—4.

<sup>7</sup> Д. Гранин: *Зубр*. „Новый мир” 1987, № 1—2.

<sup>8</sup> А. Платонов: *Ювелирное море*. „Знамя” 1986, № 6; *Котлован*. „Новый мир” 1987, № 6.

<sup>9</sup> А. Твардовский: *По праву памяти*. „Знамя” 1987, № 2.

<sup>10</sup> А. Бек: *Новое название*. „Знамя” 1986, № 10—11.

<sup>11</sup> Н. Гумилев: *Из стихотворений*. „Знамя” 1986, № 10.

<sup>12</sup> Д. Хармс: *Из неопубликованного*. „Дружба народов” 1987, № 10.

Dorzućmy jeszcze *Requiem* Anny Achmatowej<sup>13</sup>, wydanie *Doktora Żywago* Borysa Pasternaka i głośnej swego czasu, związanej z sensacyjnymi dokumentami partyjnymi lat powojennych, powieści Michaiła Zoszczenki *Przed wschodem słońca*.

Listę tę można by oczywiście jeszcze rozszerzać i uszczegółowiać.

W krytyce literackiej — przynajmniej w pewnym jej odłamie — z dużą dozą słuszności lansuje się twierdzenie, że istota tego przełomu czy nowatorstwa, które zdominowało proces literacki ostatniego, najnowszego okresu, polega na wysunięciu na pierwszy plan żywiołu publicystyczności. W konstatacji tej jest dużo racji. Przecież w zasadzie większość nowych utworów — szczególnie prozatorskich, bo one wszak są w awangardzie najnowszej literatury rosyjskiej — niezależnie od problematyki innego rodzaju, obraca się w kręgu kwestii doraźnych, aktualnych, uznawanych za najbardziej bolesne i kontrowersyjne zagadnienia dzisiejszej radzieckiej współczesności. Będą to więc na przykład problemy ekologii, przestępczości, narkomanii, utraty poczucia wspólnoty narodowej czy kulturowej, problemy narodowościowe. Orientacją na te właśnie bolączki radzieckiej rzeczywistości charakteryzują się dzieła uznane za wybitne czy nawet „sztandarowe” dla realizowanej w ZSRR „pieriestrojki”.

Jednocześnie istota zmian, dających się tak wyraźnie dostrzec w utworach najnowszych, a także cechujących publikacje archiwalne, nie zasadza się wyłącznie na owej publicystyczności, tak charakterystycznej dla każdej literatury towarzyszącej epokom przełomów społeczno-politycznych. Publicystyczność, aktualizująca i doraźna aktywność dzieł literackich stanowią w tym wypadku, tak samo jak widać to np. w nurcie szkicu artystycznego połowy lat pięćdziesiątych, swoisty *tonus*, cechę zdecydowanie przemijającą wraz z aktualnością spraw, które odchodzą ze swoją epoką. Gdyby bowiem uznać publicystyczność za cechę szczególną pieriestrojki, to nie byłoby typologicznych podstaw do rozróżnień pomiędzy literaturą okresu „odwilży” a „pieriestrojki”.

Odmienność nazwy jest jednak niesłychanie znacząca. Może więc „odwilż” lat 1953—1954 nie jest już dziś, z punktu widzenia dokonań czy dążeń lat ostatnich, przełomem wystarczającym, może wymaga korektur, dopowiedzeń?

Odmienność retoryki, dystans historyczny, szerokość i głębokość przekształceń każą zatem spojrzeć na literaturę rosyjską ostatniego trzydziestolecia z punktu widzenia historycznego, potraktować ją już nie tyle typologicznie, ile procesualnie<sup>14</sup>. Przyjrzyjmy się więc procesom zachodzącym w literaturze

<sup>13</sup> А. Ахматова: *Реквием*. „Октябрь” 1987, № 3 („Нева” 1987, № 6).

<sup>14</sup> Zastrzec się tu jeszcze wypada, że zaprezentowane w niniejszym tekście omówienie dotyczy wyłącznie literatury oficjalnego obiegu, tej, która ma manifestować świadomość powszechnie dostępną. Ta druga, obecna w świadomości wąskich kręgów pisarzy i intelektualistów, zostanie wydobyta dopiero — miejmy nadzieję — w czasie najnowszej pieriestrojki.

radzieckiej połowy lat pięćdziesiątych i skonfrontujmy je z ich konsekwencjami w ewolucji literatury ostatnich lat, a także z tym, jak do tamtych zjawisk odnieść można najnowsze wydarzenia literackie w ZSRR.

Dodajmy przy tym, że skrótowy opis wydarzeń w literaturze po roku 1953 traktować tu będziemy jako następstwo kolejnych — często cząstkowych i niekonsekwentnych — kroków, które doprowadziły, stanowiąc jak gdyby szereg replik, do istotnego przeobrażenia zarówno konwencji literackich, jak i całej formacji kulturowej, charakterystycznej dla najnowszej epoki w rozwoju literatury radzieckiej.

Przypomnijmy wpieryw kilka faktów.

Krytyka literacka lat 1953—1956, przede wszystkim w publicystycznych i krytycznoliterackich analizach Władimira Pomierancewa, Marka Szczegłowa, Michaiła Lifszycy, Fiodora Abramiowa i innych. podjęła walkę z obowiązującymi wtedy w polityce kulturalnej i literaturze zasadami bezkonfliktowości, lakierowania rzeczywistości i schematyczności<sup>15</sup>. Owe cechy procesu literackiego były rezultatem ortodoksyjnej realizacji doktryny realizmu socjalistycznego z jego preferencją dla wychowawczego kształtowania czytelnika w duchu socjalizmu. Perswazyjność ukształtowanego pod wpływem doktryny estetycznej prądu literackiego doprowadziła bowiem — szczególnie w drugiej połowie lat czterdziestych i na początku pięćdziesiątych — do karykaturalnego wręcz spetryfikowania form literackich. Przeciwwstawiając się wskazanym tu zasadom, krytyka głosiła hasła „szczerości” i „samowrażenia”, domagając się od literatury przede wszystkim zmiany w sferze konwencji literackich. Akcja krytyki oraz przejście dominującej roli w systemie genologicznym literatury tych lat przez reportaże literacki (oczerk) spod znaku Walentina Owieczkina, Gawriiła Trojepolskiego, Jefima Dorosza, Władimira Tiendriakowa i innych doprowadziły do wyraźnych przekształceń przede wszystkim w sferze form podawczych. Zjawiska te, przekonująco opisane w książce i artykułach Stanisława Poręby oraz pracach Barbary Klimczyk, stały się jednak w istocie manifestacją postawy ukształtowanej na podstawie istniejącej doktryny literackiej, regulującej przede wszystkim sferę semantyczno-ideologiczną dzieł. Powieść auktorialna, uformowana pod wpływem teorii bezkonfliktowości — w opisach historycznoliterackich przedstawiają ją najczęściej znane utwory Siemiona Babajewskiego czy *Szczęście* Piotra Pawlenki — zostaje więc zastąpiona przez personalne formy podawcze. Poręba pisze zatem zasadniczo o personalizacji procesu literackiego po przełomie lat 1953—1956<sup>16</sup>.

<sup>15</sup> Zob. charakterystykę tej krytyki w pracach: S. Poręba: *Rosyjska powieść radziecka w latach 1953—1956*. Katowice 1977 — rozdz. 1; oraz w artykule B. Klimczyk: *Postulaty literackie krytyków radzieckich w latach 1953—1956*. W: „Rusycystyczne Studia Literaturoznawcze”. T. 2. Red. G. Porębina. Katowice 1977.

<sup>16</sup> Zob. S. Poręba: *Rosyjska powieść...*, rodz. 2.

Jaki jest jednak prawdziwy, oglądany z innej perspektywy wymiar tego zjawiska?

Sztandarową powieścią okresu odnowy literatury rosyjskiej po śmierci Stalina była *Odwilż* Ilji Erenburga, która dała nazwę całemu temu — jak pisze Stanisław Poręba — „międzyokresowi”. Oprócz tego utworu wymienia się także *Nie samym chlebem* Władimira Dudincewa i *Poszukiwaczy* Daniila Granina (może nie przypadkiem inne utwory tych dwóch autorów znajdują się w czołówce dzisiejszej „pieriestrojki”). Na czym polega ich odmienność od charakterystycznych dla pierwszych powojennych lat powieści typu *Światło nad ziemią* Siemiona Babajewskiego? Wbrew powszechnym opiniom o tym okresie wcale nie wyłącznie na personalizacji form podawczych, która nadejdzie dopiero nieco później. Wszystkie te utwory — a szczególnie *Odwilż* Erenburga — napisane są w konwencji powieści socrealistycznej<sup>17</sup>, z tym tylko, że przesunięte zostały w nich akcenty, czy, inaczej mówiąc, odwrotnie ustawiono w nich znaki wartości. W system utworów proweniencji powieści produkcyjnej włożono więc odmienne oceny. Na przykład sekretarz czy dyrektor (przedstawiciel władzy) nie są tu już obowiązkowo nosicielami wartości pozytywnych, a inteligent-samotnik — negatywnych. Wartościowanie w sferze jakości społecznego funkcjonowania tych bohaterów jest tu poparte odniesieniami moralnymi, zestawieniem z kryteriami etycznymi, a nie wyłącznie ideologiczno-politycznymi. Analogiczne zjawisko w sferze ideologiczno-problemowej dzieł obserwujemy także w tak głośnym wtedy reportażu literackim — choć tam przemiany te zostały już poparte ewolucją literackiego sposobu mówienia, spowodowaną pozaliteracką, publicystyczną proweniencją gatunku.

W powieściach odwilżowych — jak z tego wynika — sposób stawiania i rozstrzygania problemów jest taki, że sugerują one jednoznaczną krytykę rozwiązywania problemów społeczno-politycznych, jednak budowane są na zasadzie krytyki wypaczeń słusznego w istocie systemu.

Nie zmienia się więc tutaj w ogóle sposób problematyzowania rzeczywistości. Utwory te, tak samo zresztą jak proza wiejska spod znaku oczerku, mimo zmiany konwencji literackiej w tym ostatnim wypadku, realizują przecież podstawowe tezy realizmu socjalistycznego z jego zadaniem „prawdziwego i historycznie konkretnego odzwierciedlenia rzeczywistości w jej rewolucyjnym rozwoju”<sup>18</sup>. Pozostają na poziomie problematyki społecznej, ideologicznej — w istocie więc między ludzkiej. Zmienia się jedynie, aktualizuje

<sup>17</sup> Analizie tej odmiany gatunkowej poświęcona jest praca A. Gildner: *Bohater radzieckiej powieści o pracy (1929—1941)*. Wrocław 1985 — zob. moją recenzję — „Slavia Orientalis” 1986, nr 4, s. 635—639. Por. także moją monografię *Poetyka rosyjskiej powieści produkcyjnej (1929—1941)*. Katowice 1981.

<sup>18</sup> *Устав Союза советских писателей. В: Первый Всесоюзный съезд советских писателей. Стенографический отчет*. Москва 1934, s. 716.

wykładnia tych zagadnień — jest jednak znów, jak każda doktryna, „praworządna”, afirmatywna w stosunku do obowiązującej wykładni marksizmu-leninizmu.

Wygląda jednak na to, że literatura ma jak gdyby świadomość częściowej przynajmniej pozorności przemian, które w niej zachodzą. Powstaje bowiem najbardziej ekstremalne zjawisko w ramach personalizacji prozy radzieckiej, które stanowi bez wątpienia to, co krytyka określała mianem „prozy lirycznej”. Ukształtowała się ona w swoich podstawowych odmianach jako manifestacja postawy spontanicznej, szczerzej i dążącej do „samowyróżnienia”. Szczególnym i krańcowym jej przejawem ma być — według twierdzeń krytyki radzieckiej — powieść *Dzienne gwiazdy* Olgi Bergholt, autorki walczącej swego czasu o prawo do samowyróżnienia. Utwór ten rzeczywiście skonstruowany jest z wyraźną tendencją do manifestacyjnej spontaniczności i „szczerości”, wręcz liryczności. Dominuje tu sytuacja wyznania, przedmiotem opisu są nie tyle same wydarzenia z otaczającej narratora-bohatera (liryczne „ja”) rzeczywistości, ile ich odzwierciedlenie w świadomości przeżywającego podmiotu oraz jego refleksje osnute wokół owych wydarzeń, które są tu zresztą manifestacyjnie prezentowane jako tożsame ze światem realnym<sup>19</sup>.

Powstaje więc przedziwny twór hybrydalny. Z jednej strony bowiem utwór jest zbudowany lirycznie (poziom konstrukcji), z drugiej wszakże — podmiot podaje swoje przeżycia jako przeżycia typowe dla wszystkich ludzi tego czasu i miejsca, przy czym przeżycia te sytuują się w sferze doświadczeń społecznych. Jeśli więc jest to liryka, to zdecydowanie liryka społeczno-polityczna, której podmiot i przedmiot są reprezentatywne socjologicznie, typowe. W istocie następuje zatem w porównaniu z literaturą okresu poprzedniego jedynie podstawienie konwencji literackich, sposobu mówienia, konstrukcji tekstu. Szczerść, samowyróżnienie i inne tego typu hasła stają się właśnie elementami tej konwencji, ale w rzeczywistości utwór powtarza dawne wezwania do postaw społecznikowskich, zaangażowanych, zdeklarowanych politycznie i ideologicznie, nie podejmując nawet krytyki owych osławionych „wypaczeń”. Dostajemy więc znów literaturę z semantyką realizmu socjalistycznego w odmianie z lat trzydziestych—pięćdziesiątych — tyle że odmienną od obowiązujących w tym prądzie konwencji, które regulują cechy konstrukcyjne tekstów. Postawa ideologiczno-światopoglądowa oraz wizja świata przedstawionego pozostają te same, dochodzi jedynie do zmiany języka, kodu literackiego.

<sup>19</sup> Próbę strukturalnej definicji tego zjawiska przedstawiam w artykułach: *Uwagi o narracji i strukturze czasu artystycznego w radzieckiej prozie lirycznej*. W: „Rusycystyczne Studia Literaturoznawcze”. T. 1. Red. G. Porębina. Katowice 1977; *Radziecka proza liryczna lat sześćdziesiątych*. W: *Polska — Związek Radziecki. Współpraca — przyjaźń — braterstwo*. Red. B. Białokozowicz. Warszawa 1978.

To samo zjawisko wyraźnie występuje w liryce tego okresu; okres ów rodzi całą falę tzw. liryki głośnej, estradowej, spod znaku debiutujących w tym czasie Jewgienija Jewtuszenki, Andrieja Wozniesińskiego i Roberta Roźdiestwieskiego. Społeczne zaangażowanie stanowi w tym kręgu naczelną hasło i wartość. Bardzo podobna w sposobie myślenia jest też kształtująca się wtedy — na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych — tzw. proza młodzieżowa, reprezentowana przede wszystkim przez Wasilija Aksionowa i Anatolija Gładilina. Autorzy ci i ich kontynuatorzy — co niezmiernie charakterystyczne — przeprowadzają obronę młodego pokolenia, dowodząc jego aktywności społecznej i wartości mimo całej odmienności zewnętrznych postaw, ocenianych negatywnie przez pokolenie „ojców”. *Koledzy czy Gwiazdzisty bilet* Aksionowa są tu przykładem najlepszym.

Przedstawiany wywód aż się prosi o jednoznaczną konkluzję: „odnowa” literatury spod znaku „odwilży” lat 1953—1956 doprowadziła jedynie do zamiany konwencji literackiego mówienia. Przekształciła literaturę z dominantą auktorialną w literaturę z dominantą personalną. Zmiana ta dotyczy jednak prawie wyłącznie konwencji literackich, nie zaś prezentowanej w literaturze hierarchii problemów czy wizji świata.

Należy jednak oddać sprawiedliwość poszukiwaniom krytyków czy pisarzy kresu „odwilży”, gdyż one właśnie stanowiły pierwszy krok na drodze ewolucji systemu literatury radzieckiej.

Wypracowana w tym czasie tendencja do personalności form literackich była pierwszym etapem przekształcenia całego nie tylko „sposobu myślenia”, ale i „myślenia” literatury radzieckiej, etapem stwarzającym szansę także na „personalizację semantyki” czy wręcz światopoglądu tej literatury. Kolejną bowiem jej fazę stanowi twórczość tzw. „nowego Katajewa”, czyli jego powieści z połowy lat sześćdziesiątych — szczególnie *Trawa zapomnienia*, *Święta studnia*, *Klocek*, ale nie *Małeńkie żelazne drzwi w ścianie*. Katajew doprowadził do końca eksperyment narracyjny zapoczątkowany przez przełom i powstała w jego konsekwencji proza liryczną — sięgnął do granic tej tendencji: wprowadził wypowiedź skrajnie personalną — zapis oniryczny sięgający techniki strumienia świadomości.

W tym samym czasie powstaje wiele utworów podejmujących inne konsekwencje personalizacji. Ewolucji form podawczych towarzyszy w nich nie tylko zmiana optyki w przedstawianiu świata, ale także przekształcenie, deformacja zakresu problematyki podejmowanej już na gruncie „spersonalizowanych” form podawczych. Najbardziej znamienne z tego punktu widzenia utwory to *Jeden dzień Iwana Denisowicza* Aleksandra Solżenicyna, *Ludzka rzecz* Wasilija Bielowa, *Nad Irtyszem* Siergieja Załygina czy twórczość nowelistyczna pisarzy z kręgu tzw. prozy wiejskiej — pierwotnie często, zresztą zasadnie, identyfikowana z pewnym odłamem prozy lirycznej — Jewgienija Nosowa, Wiktora Lichonosowa, Wiktora Astafjewa, Walentina Rasputina,

Wasilija Bielowa i innych. Poręba nazywa ten nurt realizmem intraspekcyjnym<sup>20</sup>, podkreślając w ten sposób ogarnięcie narracją wnętrza bohatera i podjęcie problemów, które dominują w jego świadomości. Najczęściej są to utwory opisujące wspomnienia z dzieciństwa lub stosunek bohatera do otaczającej go rzeczywistości. Dopiero na gruncie tej prozy pojawia się, swoiście zresztą pojęta, indywidualizacja problematyki. Jeśli za dominantę realizmu socjalistycznego, nawet w jego spersonalizowanej mutacji, uznać kolektywizm, to dopiero proza wiejska lat sześćdziesiątych odchodzi od tej idei, przeformułowuje się na myślenie z punktu widzenia jednostki. W literaturze tej jednak dochodzi raczej do podjęcia problematyki etycznej, w której ramach analizowana jest jaźń bohatera w zestawieniu z interpersonalną normą moralną<sup>21</sup>. Jesteśmy więc na pograniczu — między kolektywizmem a myśleniem indywidualistycznym.

Znaczące przeciwstawienie się myśleniu kolektywistycznemu było jednak — jak można już dzisiaj sądzić — mimo podjęcia indywidualistycznej problematyki, pewnym odejściem od linii ewolucji problematyki współczesnej literatury rosyjskiej. Odejście bowiem od kolektywizmu stanowi bardziej krok na drodze zmiany idei czy ideologii, główny zaś kierunek zmian wskazuje na poszukiwania jak gdyby pozaideologiczne — raczej światopoglądowe.

Najbardziej znacząca rola przypada tu poezji lirycznej. Równolegle bowiem do liryki głośnej ukształtowuje się w liryce rosyjskiej końca lat pięćdziesiątych tzw. nurt liryki cichej, której najwybitniejszym przedstawicielem był oprócz Stanisława Kuniajewa czy Anatolija Pieriedriejewa — Nikołaj Rubcow<sup>22</sup>.

Specyfika twórczości tego poety polega pewnie nie tyle na tym, że był on jednym ze współtwórców owego — tak ważnego później i niezmiernie teraz popularnego — nurtu poezji, ile raczej na tym, że w ramach tej tendencji, podejmując zasadnicze jego tematy, motywy i klimat emocjonalny, równocześnie zdążył do wyraźnego poszerzenia zakresu problemowego tego nurtu. Jego twórczość można zasadnie porównać pod względem tematyczno-problemowym z przywoływaną już prozą wiejską, zafascynowaną ideologią o proveniencji neosłowiańskiejskiej, swoistym „poczwienniczestwem”. Są to jednak identyfikatory pozorne, powierzchowne, gdyż motywy wsi, wspólnoty, tradycji nie wyczerpują dokonań Rubcowa. Obracając się w kręgu tych

<sup>20</sup> Zob. odpowiednie partie książki S. Poręba: *Drugi rozwój powojennej prozy rosyjskiej. Kierunki i prądy literackie*. Katowice 1981.

<sup>21</sup> Podobne zjawisko zachodzące w powieści o tematyce pracy opisuje w artykule „Gorzkie ziele” *Wila Lipatowa wobec konwencji powieści produkcyjnej lat trzydziestych*. W: „Rusycystyczne Studia Literaturoznawcze”. T. 5. Red. G. Porębina. Katowice 1981.

<sup>22</sup> Inni znaczący poeci tego nurtu to np. Nowella Matwiejewa, Bella Achmadulina, Bułat Okudźawa.



tematów, zdąży on równocześnie do ogarnięcia — intelektualnego i emocjonalnego — podstawowych problemów egzystencjalnych i metafizycznych. Jego wiersze pełne są obsesji wynikających z równoczesnej potrzeby transcendencji i niemożności zaakceptowania jej istnienia. Pisze np. w jednym z najbardziej znaczących swoich wierszy:

Boję się, że mnie opuści tajemnicza siła,  
 Że pływając łodzią wszędzie bosakiem dosięgnę,  
 Że pojmując wszystko zejść bez żalu w mogiłę...<sup>23</sup>

Owa potrzeba światopoglądowego zakotwiczenia przy równoczesnym lęku przed nierozstrzygalnością pytań ostatecznych, a także jednoznacznie wyartykułowane pytania o sens życia, o możliwość spełnienia losu człowieka, o istotę kondycji ludzkiej, obsesja śmierci<sup>24</sup> — są właśnie tymi elementami, które staną się głównym wyznacznikiem przeorientowania się podstawowego — jak sądzę — nurtu w najnowszej literaturze rosyjskiej, naczelnym symptomem kształtowania się nowej formacji kulturowej.

Te same bowiem zagadnienia pojawiają się z całą jawnością jeszcze przed aktualnym radzieckim boomem literackim w twórczości licznych pisarzy zarówno rosyjskojęzycznych, jak i republikańskich. Swego czasu określiłem tę sytuację jako wkraczanie do najnowszej literatury radzieckiej żywiołu paraboli — więc uniwersalizmu myślowego<sup>25</sup>. W tym kontekście wymienić należy twórczość pisarzy tzw. szkoły moskiewskiej — takich jak Władimir Orłow, Władimir Krupin, Władimir Makanin czy najbardziej z nich uniwersalistyczny i paraboliczny Anatolij Kim.

Wskazaną tu tendencję do odmiennego niż tradycyjnie przyjęte w literaturze radzieckiej problematyzowania rzeczywistości najwyraźniej widać w jego opowiadaniach, np. tych poświęconych analizie sztuki, artyście lub twórczości<sup>26</sup> czy też tych, które korzystają z motywów lub wątków dalekowschodnich legend i podań. Zagadnieniom metafizycznym towarzyszą u niego najczęściej analizy problemów egzystencjalnych — poszukiwania sensu życia, refleksja nad kondycją ludzką, powołaniem człowieka do cierpienia itp. Najjaskrawiej widać to w jego opowieściach, takich jak np. *Zbieracze ziół* i *Pas z nefrytów*, których bohaterowie zmuszeni są do podejmowania ostatecznych decyzji

<sup>23</sup> N. Rubcow: „*Będę skakał...*”. Przeł. P. Fast. „Tak i nie” 1988, nr 2, s. 11.

<sup>24</sup> Skrótowy przegląd twórczości Rubcowa został przedstawiony w eseju: P. Fast, M. Kisiel: *Poeta nieznany. O liryce Nikołaja Rubcowa*. „Życie Literackie” 1988, nr 2, s. 3. Tam też kilka przekładów jego wierszy.

<sup>25</sup> Zob. mój artykuł *Żywioł paraboli we współczesnej prozie radzieckiej*. W: „Rusycystyczne Studia Literaturoznawcze”. T. 12. Red. G. Porębina. Katowice 1988.

<sup>26</sup> Analizę tych problemów przeprowadzam w artykule — „*Mam nadzieję, że ze smutku zrodzi się prawdziwe słowo...*” *Artysta i twórczość w opowiadaniach Anatolija Kima*. W: „Studia i Materiały. Filologia Rosyjska”. T. 7. Red. W. Wilczyński. Zielona Góra 1988.

egzystencjalnych i dokonywania wyborów metafizycznych w obliczu sytuacji granicznych.

Zjawiska z tego kręgu zdają się konstituować odmienny od socrealizmu prąd literacki. W obrębie tego prądu czy wręcz formacji kulturowej mieści się *Pożegnanie z Matiorą* Walentina Rasputina i w pewnym sensie jego późniejszy, niesłychanie publicystyczny *Pożar, Brzemię naszej dobroci* Iona Druce, utwory Granta Matewosjana, Juozasa Bałtuszyisa, Otara Cziładze i wielu innych.

Na czele tego nurtu czy prądu sytuuje się bez wątpienia twórczość Czjngiza Ajtmatowa.

W twórczości tego prozaika — i to już od dawna — daje się zaobserwować dość szczególny stosunek do problematyki współczesnej. W opowieści *Biały statek*, a później w głośnym utworze *Dzień dłuższy niż stulecie* czy ostatnio w *Szafocie* — równoległe lub „pod” tematyką aktualną, współczesną zaszyfrowane są zagadnienia związane z próbą poszukiwań rozstrzygnięć problemów, które zwykliśmy nazywać ostatecznymi. Paraboliczna struktura *Białego statku*, „powieści-baśni”<sup>27</sup>, pozwala odczytywać ją równocześnie jako wypowiedź o emocjonalnych wynaturzeniach ludzi uwikłanych w dzisiejszą rzeczywistość — deformującą poczucie etyczne człowieka — ale też jako uniwersalistyczną wypowiedź o wartościach — o dobru, prawdzie, pięknie. *Dzień dłuższy niż stulecie*, prezentując niemożność skonsolidowania dzisiejszego świata i zatracenie zasad człowieczeństwa, pokazuje zarazem, gdzie tkwią źródła wartości współczesnego człowieka, gdzie jest ukryta istota człowieczeństwa, spójności narodu. *Szafot* z kolei, opisujący na pierwszym planie degenerację dzisiejszego świata (narkomania, barbarzyńskie wyniszczanie przyrody), stawia jednak diagnozy uniwersalne, ukazuje prawdziwe wartości. Poruszony w tym utworze problem Boga czy Absolutu, rozpatrywany w kategoriach kulturowych i metafizycznych, czyni z powieści Ajtmatowa świadectwo zupełnie nowych dla literatury radzieckiej przemyśleń. Warto tu szczególnie zwrócić uwagę na ten fragment powieści, który prezentuje refleksje bohatera w trakcie koncertu muzyki cerkiewnej. Motyw sztuki czy muzyki jako najwyższego ucieleśnienia wartości tworzonych przez człowieka i realizowanych poprzez jego istnienie wiąże refleksję Ajtmatowa z niesłychanie żywotnym nurtem europejskiej tradycji filozoficznej — od Kanta poprzez Schillera, Nietzschego, Schopenhauera, Wagnera do Manna<sup>28</sup> — który był już swego czasu (w twórczości Iwana Turgieniewa czy współcześnie w opowieści Władimira Makanina *Gdzie niebo*

<sup>27</sup> Paraboliczność twórczości Cz. Ajtmatowa analizuje S. Iljow w artykule *Параболические повести Чингиза Айтматова*. „Zagadnienia Rodzajów Literackich” 1977, z. 2.

<sup>28</sup> Opis tego nurtu myślowego daje E. Bięńkowska w książce *W poszukiwaniu królestwa człowieka. Utopia sztuki od Kanta do Tomasza Manna*. Warszawa 1981.

styka się ze wzgórzami) podejmowany na gruncie literatury rosyjskiej. Nawiasem mówiąc, problem religii i wiary porusza w swoim głośnym *Wykopie* także wybitny pisarz białoruski Wasyl Bykow, analizując go w kategoriach kulturowych.

Cechę twórczości Ajtmatowa, Bykowa, Rasputina, Kima i innych czołowych współczesnych pisarzy radzieckich stanowi też niezwykle otwarcie na rozliczne inspiracje artystyczne i myślowe. Podejmują oni bowiem poszukiwania, które łączą ich utwory z bogatą tradycją literatury rosyjskiej — szczególnie modernistycznej. Widać tu jednak także wyraźny związek najnowszej prozy radzieckiej z utworami powstałymi w latach trzydziestych i znajdującymi się wtedy poza jej „głównym traktem”. Nie sposób nie skojarzyć *Demona z altówką* Władimira Orłowa z dokonaniem Bułhakowa, ostatniej powieści Ajtmatowa z opowieścią *Dżan* Płatonowa, pobrzmiewają tu często motywy Priszwinowskie, inspiracje z twórczości Szwarca etc.

Rozszerza się skala problemów filozoficznych trafiających na lamy najnowszej literatury. Widać tu wpływ dawnej myśli rosyjskiej (np. „nowo-chrześcijańskich” filozofów przełomu wieków), ale także liczne powiązania z myślą zachodnioeuropejską — szczególnie z kręgu filozofii egzystencjalnej.

O myślowej i problemowo-tematycznej odrębności najnowszej literatury rosyjskiej w porównaniu z realizmem socjalistycznym świadczy też w sposób wyraźny bardzo charakterystyczne dla tego kraju podjęcie problemu zasadniczego — obrachunku z okresem kultu jednostki. Stalinizm, epoka, od której przypomnienia zacząłem ten szkic, stała się w ostatnich latach jednym z najczęściej podejmowanych tematów. Zmieniła się jednak zupełnie — w porównaniu z całym okresem powojennym — pozycja, z jakiej się ją analizuje. Poprzednio, analogicznie jak w wypadku innych problemów, przedmiotem opisu były zjawiska stanowiące rezultat kultu Stalina. Teraz minęła już chyba pora wyrzutów. Przedmiotem literatury staje się nie tyle opis zjawiska, ile analiza tego, jak doszło do ukształtowania się kultu jednostki — zagadnienie w jego aspekcie psychologiczno-genetycznym podejmuje np. Michał Szatrow w dramacie *Pokój brzeski*<sup>29</sup> — oraz próba ujawnienia mechanizmów systemu. Odnaleziony poemat Twardowskiego, *Dzieci Arbatu* Anatolija Rybakowa, *Nowa nominacja* Aleksandra Beka i opowiadania Bułata Okudżawy *Dziewczyzna z moich marzeń* oraz *Sztuka kroju i życia*<sup>30</sup> poświęcone są rekonstrukcji tego, jak kult jednostki deformował psychikę ludzką, jakie były jego konsekwencje w zakresie przekształcania świadomości indywidualnej i społecznej.

<sup>29</sup> М. Шатров: *Брестский мир*. „Новый мир” 1987, №4.

<sup>30</sup> Б. Окуджава: *Девушка моей мечты*. „Дружба народов” 1986, №10; *Искусство кройки и житья*. „Знамя” 1987, №3 — oba opowiadania pojawiły się po polsku w kilku czasopiśmie literackich.

Chyba dopiero w ostatnich dwóch latach obserwujemy próby prawdziwego rozliczania się w ZSRR ze stalinizmem. Szczytowe osiągnięcie tego nurtu myślowego i artystycznego stanowi fascynujący wprost emocjonalny dokument tej epoki — film Tengiza Abuladze *Pokuta*. Urok tego filmu polega pewnie w znacznej mierze na tym, że unika on postawy odwetowej (więc okazjonalnej), a analizuje swój problem jako projekcję zagadnień uniwersalnych. Ukazuje metafizykę władzy, podłości i nieuchronności. Chyba właśnie tutaj po raz pierwszy w kulturze rosyjskiej obiegu oficjalnego taktownie i dyskretnie, ale za to niezwykle sugestywnie utożsamia się stalinizm z pojęciem totalitaryzmu.

Zagadnienie kultu jednostki najwyraźniej pokazuje, jaki jest kierunek ewolucji procesu literackiego w ZSRR. Otóż, najbardziej dramatyczny problem analizuje się tu w aspekcie filozoficznym, egzystencjalnym i metafizycznym, podczas gdy dawniej literatura zajmowała się stroną społeczno-polityczną każdego zagadnienia — nawet uniwersalnego. Jeżeli takie się w niej w ogóle pojawiło, stawało się tematem, problematyzowanym w kategoriach zewnętrznych.

Zasygnalizowane tu skrótowo prze problematyzowanie radzieckiego procesu literackiego wydaje mi się najistotniejszym elementem przekształceń świadomości społecznej i kulturowej w Związku Radzieckim. Sygnalizuje ono bez wątpienia kształtowanie się nowej, oryginalnej dzięki swemu powiązaniu z klasyczną rosyjską tradycją literacką i myślową, formacji kulturowej.

Owo nowe myślenie, tendencja do pluralizmu, pojawia się już coraz wyraźniej także w tekstach dyskursywnych i w myśleniu naukowym. Przykładem może być fragment opublikowanego ostatnio studium Marietty Czudakowej — jednej z najwybitniejszych współczesnych badaczek literatury radzieckiej, monografistki życia i twórczości Michaiła Bułhakowa. Pisze ona:

Współczesny czytelnik [oczywiście, radziecki — P. F.] najprawdopodobniej będzie miał trudności ze zrozumieniem (i dlatego także z zaakceptowaniem), że istnieć poza społeczno-polityczną aktywnością wcale nie oznaczało znaleźć się od razu na jakimś przeciwnym biegunie, zastygnąć w jakimś jednym z góry określonym punkcie. Wachlarz możliwości w wypadku takiego odsunięcia był wystarczająco szeroki i jedną z nich było życie prywatnego człowieka, broniącego swej niezależności i przy tym bynajmniej nie usiłującego przeciwstawić się lub narzucić swego sposobu istnienia tym, którzy żyją i działają inaczej. Pragnienie przeciwstawienia się pojawiało się dopiero w chwili napięcia, kiedy taki sposób życia zaczynał wymagać obrony.<sup>31</sup>

Widać tu, że cechą zdobywającego sobie dziś prawo obywatelstwa sposobu myślenia stanowi uznanie racji indywidualnych i odejście od politycznego

<sup>31</sup> M. Чудакова: *Жизнеописание Михаила Булгакова*. „Москва” 1987, № 6, s. 24.

kategoryzowania postaci ludzkich według zawołania: „Kto nie jest z nami, jest przeciwko nam”. Nowe rozumienie relacji człowiek — państwo, człowiek — idea, człowiek — polityka polega na zbadaniu problemów współczesności w kategoriach apolitycznych, najczęściej uniwersalnych właśnie, a więc na owym przeproblematykowaniu literatury.

Wydaje mi się również, że dopiero dwustronna — podejmująca opis konwencji oraz sposobu problematyzowania — analiza procesu literackiego ostatniego trzydziestolecia daje szansę na przekonujący opis historii najnowszej literatury radzieckiej z punktu widzenia jej procesualności.

Петр Фаст

**„ОТТЕПЕЛЬ” И „ПЕРЕСТРОЙКА”  
ИЗМЕНЕНИЯ В НОВЕЙШЕЙ РУССКОЙ ЛИТЕРАТУРЕ**

Резюме

Статья содержит предложение способа понимания изменений в русской литературе последних тридцати лет как вереницы следующих этапов определенной тенденции. Эти изменения, которые начались „оттепелью”, состояли вначале в персонализации литературной конвенции, а потом в перемене социологической проблематики и появлении индивидуальной точки зрения на человека. Точка зрения, помещенная в индивидуальном сознании, стала предпосылкой для проблематики экзистенциальной и метафизической. Определенные этапы перемен в русской литературе 50—80-х годов являются, таким образом, шагами к новой, определенно антиколлективистской культурной формации.

Piotr Fast

**„THAW“ VS. „PERESTROIKA“  
CHANGES IN THE MOST MODERN RUSSIAN LITERATURE**

Summary

The article presents the suggestion of the way of understanding the changes taking place in the Russian literature of the last thirty years as consequences of the succeeding stages of one tendency. These changes, started with the „thaw”, consisted primarily in the personalization of literary convention, then in dominating the sociological problems by man's individual point of view. Such point of view on the world was in turn the premise to take up the existential and metaphysical problems. The article, thus, treats the succeeding changes in the Soviet literary process of the 50s — the 80s as constant steps to the literature of the last few years, understood as a sign of the new decidedly anticollectivist cultural formation.